Dnia Nr 95. 3 Maja. Poniedziałek. Dnia 21 Kwietnia (3 Maja) 1875 r.

Prenumerata „Kur. War“. wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40 kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **12-tej rano do 2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji: w **Cesarstwie** wynosi rocznie **r. sr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. **40,** oraz **na** opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Znal. S. Krzyża i Aleksandra.
Jutro: SS. Florjana M. i Moniki.
Środa: S. Piusa V Papieża.
Czwartek: *Wniebowstąpienie Pańskie.*

Wschód słońca o godzinie 4 m. 28. Zachód „ „ 7 „ 26.
Długość dnia god. 14 minut 58. Przybyło „ „ 7 „ 31

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: SS. Domicelli i Eufrozyny P. M.
Sobota: S. *Stanisława Biskupa M.*
Niedziela: S. Grzegorza Biskupa.
Poniedziałek: SS. Izydora Or. i Antonina.

— W dniu wczorajszym odbyło się uroczyście w kościele Ś-go Franciszka serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, Nabożeństwo odpustowe, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniem w czasie Summy, po skończeniu której odbyła się processja wewnątrz kościoła i udzielonem zostało pobożnym błogosławieństwo, Najświętszym Sakramentem. Kościół ten bowiem obchodził doroczną uroczystość Ś-go Witalisa, który za wiarę Chrystusową śmierć męczeńską poniósł.

— Po skończonych wczorajszych Nieszporach, odbyły się po Świątyniach Pańskich Nabożeństwa Majowe, na uczczenie Najświętszej Marji Panny, przed Jej ołtarzami, które przyozdobione w kwiaty, jaśniały rzęsistem światłem. Nabożeństwa te, w obec licznie zgromadzonych pobożnych, odbywały się z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

— Jutro przypada uroczystość doroczna Ś-ej Moniki, która w kościele Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej Nabożeństwem odpustowem obchodzoną będzie.

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 108 wydanym, zamieszczono:* Bez względu na niejednokrotne rozporządzenia przez rozkaz do Policji i ogłoszenia w gazetach, znowuż dostrzegam, że przy wielu tak z prywatnych ekwipażach, jako i dorożkach, latarki nie bywają zapalane, jednocześnie z latarniami miejskiemi, a niektóre z nich kursują niemając wcale zapalonych latarni, skutkiem, czego nastąpić mogą nieszczęśliwe wypadki. Dla zapobieżenia temu ponownie polecam Kommisarzom uczątskowym surowo zalecić właściwej służbie policyjnej bezustannie przestrzegać, ażeby u wszystkich bez wyjątku ekwipaży czyjąkolwiek byłyby własnością, za nadejściem zmroku podczas jazdy latarnie były zapalone, uchybiających niniejszemu rozporządzeniu dorożkarzy przedstawiać do kary pieniężnej, a co do prywatnych dowiadywać się na miejscu, o nazwisku właściciela ekwipaża i donosić mnie szczegółowemi rapportami dla stosownego rozporządzenia.
(Gaz. Polic.)

—G— Zaonegdaj przypadała stuletnia rocznica urodzenia ś. p. Ks. Jakóba *Falkowskiego*. Przyszedł on na świat dnia 29 kwietnia 1775 roku we wsi rodzinnej Budlewie parafii Topczewo w okolicach Białego-Stoku. Nauki odbywał w Drohiczynie; w dniu 25 Lipca 1792 roku przywdział sukienkę duchowną w b. zgromadzeniu XX. Pijarów, a zostawszy nauczycielem w Szczuczynie w Augustowskiem poznał 7-letnie dziecię Piotra Gąsowskiego, głuchoniemego chłopca, zajął się nim i wówczas powziął pierwszy u nas myśl, oddawna wprowadzoną w wykonanie za granicą, myśl arcyważną kształcenia głuchoniemych.

O ile nauka, dawana tym nieszczęśliwym, potrzebną wówczas była, dodawać niepotrzebujemy; wspomnijmy czasy barbarzyńskie w których poganie za przeklętych i nieczystych uważali ludzi tem smutnem kalectwem dotkniętych, wspomnijmy owe prawa Likurga, nakazujące tracić słabe dzieci. Odpowiecie, na to, iż u nas niemiało to miejsca, iż my nie rządziliśmy się spartańskiemi prawami? A jednak jakże nieszczęśliwymi byli i u nas głuchoniemi! Czyż pozbawieni światła nauki, moralności, religii, nie stali niżej od nędznych zwierząt? Czyliż nauką ich i wykształceniem, kto się zajmował? Nie! pierwszy Falkowski ukochawszy biednych swoich braci, on pierwszy, starał się ich podnieść do godności człowieka.

Mimo tak zacnego celu, tak prawdziwie chrześcijańskiej dążności, ileż przeszkód spotykał Falkowski, w doprowadzeniu do skutku ślachetnej myśli, ileż cierpień niewygód i nędzy zniósł dla miłości bliźnich.

Otrzymawszy dwuletnie stypendjum rządowe, wyjechał do Berlina, gdzie zwiedzał Instytut Głuchoniemych; w tajniki jednak używanej tam metody wedrzeć się niezdołał, bo nauczyciele, sposoby te, tajemnicą okrywali. Osiadłszy w r. 1804 w Drohiczynie jako nauczyciel, zajął się powtórnie Gąsowskim i zaczął używać sposobów migotowych, otrzymawszy z nich najpiękniejszy rezultat.

Sława tej metody doszła do wiadomości ówczesnej Izby Edukacyjnej, która w r. 1809 wezwała do Warszawy, nauczyciela i ucznia.

Ówczesne Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół i Nauk, przekonawszy się o pożytku nauki, wyznaczyło nagrodę dla tego, ktoby w kraju założył zakład dla głuchoniemej młodzieży.

Falkowski wrócił do Szczuczyna z Gąsowskim, którego ciągle dalej kształcił — a zostawszy tam Rektorem przedewszystkiem zniósł zwyczaj wprowadzony między młodzieżą szkolną, czyli pauprami, żebraniny na życie i t. p.

Dopiero w roku 1815 Cesarz i Król Aleksander I przychylił się do myśli Falkowskiego i udzielił swej monarszej opieki, dla nowo powstałej instytucji.

Falkowski opatrzony w fundusze, wyjechał na studja do Wiednia, gdzie ucząc się, powziął zamiar podobny zamiarowi sławnego Baudouina, zbierania składek na dom głuchoniemych. Pierwsi książęta Lubomirscy pośpieszyli z znakomitą ofiarą a Jan Siestrzyński przyrzekł prace jego podzielać, i w tym celu uczył się litografi, dla pożytku przyszłych wychowańców.

Po powrocie Falkowskiego do kraju, Instytut otworzony został wreszcie dnia 23 Października 1817 r. w pałacu Kazimirowskim, a potem na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 391. W roku 1820 miał wychowańców obojga płci 30. Brakowało tam wielu rzeczy, twórca jednak i te wyżebrał,— brakowało dozorczyni dla dziewcząt, i tę mu Opatrzność zesłała w osobie p. Marji Pers.

W Maju r. 1819 otrzymał Falkowski od Towarzystwa medal złoty, następnie powołany do administrowania parafją Solecką, otrzymawszy od Cesarza znaczne fundusze i place przy ulicy Wiejskiej pod Nr 1737 rozpoczął budowę dzisiejszego zakładu, a prywatne osoby przyczyniły się również do podniesienia gmachu.

Od założenia Instytutu do dnia dzisiejszego 900 uczniów i uczennic; 900 ludzi przysposobionych społeczeństwu, 900 dusz wyrwanych z pogrążających je ciemności.

Co za piękny, wzniosły cel pracy! Może żadna Instytucja nie zasługuje tyle na poparcie jak wyżej wymieniona,—która, istoty pozbawione świadomości życia, zmienia w pożyteczne jednostki społeczeństwa.

Oto zasługa Falkowskiego, oto wielkie dowody jego poświęcenia! — Cześć tej zasługi spłynie bezprzecznie na tych wszystkich, którzy w jego wstępują ślady i dotąd ciągle ulepszają wychowanie nieszczęśliwych.

Nie naszą jest rzeczą tę ostatnią kwestję obszerniej rozpatrywać, dziś chcemy tylko kilka słów jeszcze poświęcić wczorajszej uroczystości zakładu głuchoniemych. Dzień tak ważny dla uczniów i uczennic instytutu, winien był być obchodzony z prawdziwem namaszczeniem, z prawdziwem uczuciem wdzięczności i miłości.

Wczoraj tedy o godzinie 10 rano w kaplicy Instytutowej, w gmachu na placu Ś-go Aleksandra, zebrali się wszyscy wychowańcy jacy kiedykolwiek w Instytucie byli, i ci którzy mają przytułek w zabudowaniach po Augustyjańskich przy ulicy Piwnej (nad ochroną Baudouina) jakoteż i wszystkie dzieci zamieszkałe w Instytucie,—nie zaniechały uczcić pamięci zmarłego ojca.

J. X. Teofil Jagodziński, Vice Dyrektor Instytutu, uroczystość rozpoczął kazaniem ustnem i migam—mówił tu szczególniej o zasługach założyciela, o szczęśliwem położeniu teraźniejszych głuchoniemych w porównaniu z dawnymi — a zaprawdę, mówił przekonywająco! Następnie J. X. Adam Jakubowski Kanonik Katedralny z assystą Kapłanów i Administratora Koś. Św. Alek. J. X. Roguskiego, odprawił Mszę Św.

Niewidomi wychowańcy Instytutu przy towarzyszeniu organów dali się słyszeć ze śpiewem, kierowani przez p. Statlera, zaś p. Wróblewski wykonał solo na skrzypcach — z rzetelnem uczuciem.

Po Mszy Św. zamknęły się drzwi Ołtarza, i wy-

TEATR.

„Pocztyljon z Lonjumeau“, „Serafina.“

Wysłuchawszy przedwczoraj wznowionej opery „Pocztyljon z Lonjumeau“, pomyśleliśmy sobie w duchu „stara to piosneczka“, nadając tej refleksji podwójne znaczenie.

„Stara to piosneczka“ w historji opery komicznej francuzkiej, która na piosneczce wyrosła, a doczekawszy się w pierwszych dziesiątkach bieżącego stulecia wspaniałego rozkwitu, umiera dziś na zakażenie piosneczki kankanem.

„Stara to piosneczka“ w dziejach sztuki w ogóle, bo śpiewa ją od początku świata w tonie minorowym każde pokolenie odnajdujące wszystko dobre w dziełach swoich poprzedników, ku wielkiemu despektowi współczesnych.

Wyznajemy szczerze, iż nie mogliśmy się w sobotę ustrzedz od melancholicznej paralelli między Boildieuem, Auberem, Heroldem, Adamem, Rossinim, a Offenbachem, Lecocqu'em, Souppe'm i od pokornego przyznania, że ojcowie nasi lepszym, szlachetniejszym od nas odznaczali się smakiem.

Czy potomkowie nasi oceniając swoje produkcje, tak samo żałować będą „Pięknej Heleny“ lub „Córki pani Angôt“, — jak my dziś załujemy „Damy Białej“, „Niemej z Portici“, „Zampy“; Pocztyliona“ i „Cyrulika“ — nie wiemy, i nie życzymy im tego wcale. W tej chwili jednak nie ulega to dla nas wątpliwości, że opera komiczna taka jak ją rozumieli nasi ojcowie i jaka nas w młodości naszej zachwycała — nie istnieje już dzisiaj: zabiły ją symfonja i operetka.

Poważniejsze, podnioślejsze aspiracje, zwróciły się ku symfonji — tandeciarze muzyczni rzucili się do operetki. Operetka ma swoich głośnych kompozytorów i sfanatyzowaną publiczność, która nudzi się na „Hugonotach“ i ziewa na „Wilhelmie Tellu“. Kuse, podrygające rytmy, nieustanny kiermasz muzyczny, na którym pokup mają przedewszystkiem podkasane melodje, a jeszcze więcej podkasane śpiewaczki— oto ideały dzisiejszych mistrzów. — Zrodzona na placu jarmarcznym w połowie ośmnastego wieku, operetka zdaje się dziś tęsknić do swego rodzinnego gniazda: szczęśliwa droga i niechaj na scenę nie powraca więcej!

Lub jeżeli dobrą chce po sobie pozostawić pamięć, niech wywołuje takie swej świetnej przeszłości wspomnienia, jak np. „Pocztyljon z Lonjumeau.“

Jaka świeżość melodji! jaki głęboki dowcip w instrumentacji, jaka w ogóle kunsztowna po jubilersku wyrzeźbiona forma!

A jednak dziwna rzecz! — Sam Adam przyznaje w swoich wspomnieniach („Souvenirs d'un musicien“) że był jakiś czas zwolennikiem „ponurego rodzaju“ Mehula i Cherubiniego, że uczuwał wyniosłą pogardę dla melodji — a zagłębiał się za to w dziwacznych modulacjach w przejściach enharmonicznych etc.

Było czas kiedy w Konserwatorjum paryzkiem lekceważono Gretrego, który zwał się „starą peruką“—kiedy śmiano się na całe gardło z trójek skrzypcowych, z *crescendów* Rossiniego nazywając go fabrykantem kontredansów.

Na szczęście Boieldieu naprowadził młodego Adama na dobrą drogę — i twórca „Zampy“ nie potrzebuje wstydzić się autora „Pocztyljona.“

Bogactwo pomysłów, płynność, potoczystość frazesów melodyjnych, swoboda pełna wdzięku, zadziwiająca łatwość w tworzeniu cechująca dzieła Adama mimowoli znowu nasuwają porównanie mozołu dzisiejszych filozofów muzycznych, wysmażających przy biurku metafizyczne kombinacje—z zapałem choćby naprzykład staroświeckiego Daleyraca który skrępowany zakazem ojca, ze swojej facjatki oknem na dach się wykradał, ażeby sam wśród uroczystej ciszy nocnej wylewać z pod smyczka potoki improwizacji.

Nie posuwamy tak daleko naszej dla przeszłości sympatji, ażebyśmy wymagali od nowoczesnych kompozytorów izby konniecznie opery sowie na dachu pisali; ale nie zaszkodziłoby może gdyby trochę mniej znać było, że je przy biórku „w ciężkich rodzą boleściach.“ Wszakże i w „Pocztyljonie“ oprócz śliczne) śpiewki pocztyljońskiej w akcie pierwszym, oprócz cudnego romansu tenorowego, pełnej humoru arji buffa bassowej, duetu kochanków w drugim i pysznego komicznego tria w trzecim,—są w całości tryskające werwą figury orkiestrowe, jest fugato chóralne (koniec aktu 1-go) i mnóstwo innych rzeczy dowodzących, że jakkolwiek Adam uważał fugę i kontra-

stąpił Szanowny Dyrektor Zakładu, Rz. Radca Stanu Jan Papłoński—z przemową serdeczną. Opisywał w niej wielkość poświęcenia Falkowskiego, opowiadał życiorys zmarłego i jego zasługi. Rzewne przemówienie wyciskało łzy z oczu słuchaczów, którzy z duszy błogosławili pamięć człowieka, całe swe życie oddającego na usługi, świętej zaiste sprawie!

Po ukończeniu przemowy, dziatwa, nauczyciele, przedstawiciele prasy i kilku dobrodziejów Instytucji, udali się do ogrodu, gdzie może już jedyny towarzysz młodości i kollega zmarłego, J. X. Jakukowski, dopełnił poświęcenia pomnika kamiennego wystawionego z dobrowolnych ofiar wychowańców.

Na postumencie, otoczonym żelazną kratą, stoi popiersie wykonane przez głuchoniemych pp. Skwarego i Wasilewskiego, uczniów p. Cenglera (jeszcze w r. 1870). Popiersie to wysłane do Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu, wyjednało dla Instytutu medal złoty.

Na frontonie postumentu znajduje się napis:

Księdzu Jakóbowi
F A L K O W S K I E M U,
założycielowi
Instytutu Głuchoniemych.
Ur. 29 Kwietnia 1775 r.
Zm. 2 Września 1848 r.
wdzięczni głuchoniemi
1875 r.

Po poświęceniu, p. Władysław Nowicki, jeden z Nauczycieli miejscowych, znany na polu literackiem, na zakończenie aktu, przemówił.

Niektóre wyjątki z mowy jego przytaczamy:

„Ofiarnik ten, zaparł się siebie, szedł naprzód prowadząc za sobą garstkę maluczkich, wytrzymując z pokorą Baudouina wszystkie przeciwności...

„Były chwile niedostatku, w których sam kawałka chleba i łyżki strawy łaknął, aby ukochane swe dzieci nakarmić i odziać...

„Cześć tym, którzy najniżej zepchniętych, podnoszą i naprzód prowadzą“.

Cześć i my wołamy, wszystkim, którzy rękę do szczęścia kalek przyłożą — cześć pamięci pierwszego ojca, cześć Falkowskiemu i jego następcom.

Na zakończenie tego pamiętnego aktu, w ogrodzie, niewidomi artyści odegrali i odśpiewali kantatę ułożoną na 100-letnią rocznicę urodzin X. Jakóba Falkowskiego, do której muzykę i słowa skomponował p. Romuald Skorupski, b. wychowaniec Instytutu, a obecnie Dyrektor orkiestry ociemniałych, mieszczących się na ulicy Piwnej.

Następnie wszyscy głuchoniemi i ociemniali udali się na obiad o godzinie 3-ej urządzony dla nich ze składek przez zacnych przewodników—wieczorem zaś w pląsach lub na gimnastyce, zakończono ten dzień uroczysty w ogrodzie.

Nieodrzeczy będzie tu jeszcze dodać iż korzystając z uprzejmości Dyrektora, tudzież miejscowego Bibliotekarza a zarazem kustosza gabinetu. J. X. Ignacego Glińskiego, (które to obowiązki sprawuje wspomniony kapłan z wyborów koleżeńskich), oglądaliśmy na drugiem piętrze, pomieszczony w korpusie dopiero od paru miesięcy a przynoszący chlubę zarządowi, Gabinet mineralogiczny i wyroby miescowe.

Są tu wyroby artystyczne woskowe grzybów — grzyby podzielone na kategorje jadalne, wątpliwe i trujące, ofiarowane przez prof. Jurkiewicza; gatunki drzew w odrzynach z wystawy ostatniej Rolniczej Warszawskiej, ofiarowane przez Hr. Krasińskiego — maszynka parowa — człowiek anatomiczny — gatunki owoców wyrobione z marmuru — okazy bułek, chleba, mąki i kaszy w naturze, — różne napoje w flaszeczkach — szafki z motylami, dar prof. Jurkiewicza — minerały potrzebne do wykładu głuchoniemym przy nauce mineralogii. Okazy w muzeum służą do *poglądowej metody* jaka w Instytucie stosowaną jest do każdej nauki:

Mnóstwo jednak pustych miejsc w szafach, oczekuje na zapełnienie darami względnej dla Instytutu publiczności.

Tamże zwraca uwagę popiersie z kamienia Cesarza Rzymskiego Witeljusza i Solona wykonane przez uczniów głuchoniemych.

Bóg i dobrzy ludzie z pewnością pomogą Opiekunom zakładu, w osiągnięciu celu przez nich zamierzonego.

W końcu dodać należy iż prawdziwie wiosenna pogoda sprzyjała uroczystości, odbytej na placu pięknie przystrojonym.

—*a*— Stowarzyszenie wzajemnej pomocy subjektów handlowych wyznania mojżeszowego jest jedną z owych instytucyj, na poły socjalnych a na poły filantropijnych, które rozszerzają stopniowo zakres swojego celu.

Względy czysto religijnej natury lub wreszcie dążenia noszące charakter „wzajemnej pomocy“ składały się na wytworzenie zakładu, któremu przodowały: najprostsza myśl dopomożenia kolegom i pewność otrzymania w danym razie poparcia. „Każdy członek“ mówi „krótki rys stowarzyszenia“ przez zarząd ogólnemu zebraniu przedstawiony, w czasie choroby był pielęgnowany przez dwóch członków, na których również ciążył obowiązek czuwania nocami nad łożem chorego.“

Instytucja ta założoną była w 1856 roku, wywołana przez panujący wówczas zastój w interesach handlowych, wymagający poparcia ubocznego, czasowego, któreby umożebniało walkę o najpierwsze potrzeby życia. W ośm lat dopiero po założeniu t. j. w r. 1864, występować poczynają objawy, świadczące o postępowym duchu zarządu. W r. 1867 ustawa została zmienioną, i odtąd datuje się niezbyt wprawdzie szybki, ale stanowczy wzrost „stowarzyszenia.“

Powstają przy niem urządzenia jak z jednej strony odpowiadające praktycznym potrzebom chwili, tak z drugiej świadczące o znacznym już rozroście instytucji, której uznanie przenika do gruntu odpowiednie warstwy.

W r. 1869 urządzono kantor informacyjny i zdołano zaprowadzić *interes* (systemat?) rabatowy, lecz się to na niczem skończyło: w roku zaś następnym dokonano kilka gruntownych reform, mogących być już miarą postępowych dążności ówczesnego zarządu.

Urządzono czytelnię, bibljotekę i odczyty dla członków, a lokal mieszczący się przy synagodze przeniesiono do miejsca, gdzieby się swobodnie zebrania członków odbywać mogły.

Jakkolwiek aż do ostatniej chwili wyłączną cechą „Stowarzyszenia“ jest jego wyznaniowość, to jednak w r. 1871 uzyskano pozwolenie władzy na przyjmowanie osób wszelkich wyznań na członków *honorowych*.

W roku ubiegłym „Stowarzyszenie“ liczyło członków 273, a w liczbie tej mieszczą się już członkowie honorowi. Nominacja na takiego członka zawarunkowaną jest ofiarą jednorazową 25 rubli, lub szczególniejszemi zasługami położonemi dla instytucji na drodze publicznego jej spółdziałania.

Kapitał obrotowy w r. 1874 wynosił rs. 3479 kop. $55\frac{1}{2}$, a dochód czysty na ten przeciąg czasu, rs. 301 kop. 39; kapitał zaś zapasowy rs. 1,946 kop. 50. Cyfry te w obec nadzwyczaj skromnych cyfr lat poprzednich są wyrazem nadzwyczajnego rozwoju.

Oto pokrótce skreślone dzieje „Stowarzyszenia“ tak jak nam podaje broszurka sprawozdaniowa zarządu. Widzimy, że lubo zmiany i reformy postępując wraz z czasem nie stanęły dotąd na miejscu, to przecież obecny stan „Stowarzyszenia“ wymaga wielu jeszcze przeobrażeń, wypływających z ducha czasu i siły okoliczności.

Przedewszystkiem separatyzm instytucji, stanowić będzie zawsze ujemną jej stronę, zmniejszającą w części wpływ „wzajemnej pomocy,“ tego godła wypisanego na czele dążeń stowarzyszenia. Dalej obok materjalnej pomocy okazywaną być powinna pomoc moralna, a więc odczyty, lekcje przedmiotów specjalnych i t. p. Według nas, nawet dla nadania swej pomocy cechy wzajemności, należałoby w gronie intelligentniejszych członków urządzić pogadanki i dysputy w kwestjach handlowych. Takie ścieranie się zdań wywoływałoby niewątpliwie niepospolite korzyści, wywoławszy emulację i zachęciwszy do jasnego sposobu formułowania swoich poglądów.

Jeżeli, jak to już zaznaczyliśmy, reformy w ustroju „Stowarzyszenia“ występują od lat dziesięciu, to najważniejsza ich część, przyznać należy, jest dziełem ostatnich dwóch lat, a nawet zarządu, który rok dopiero dzierży udzielone sobie mandaty. Prezesem w zarządzie jest pan Jerzy *Hilsberg*, a z pomiędzy sześciu członków najczynniejszym jest referent, pan Adolf *Peretz*.

W chęci tedy dążenia do wytkniętego celu szybkiemi kroki po drodze postępem wskazanej zarząd dzisiejszy na odbytem w sobotę w sali resursy obywatelskiej ogólnem dorocznem zebraniu członków przedstawił wniosek o zmianę ustawy. Wniosek ten może być już miarą chęci pozbycia się odrębności, nieprzyjemnie jak na dzisiejsze czasy piętnującej instytucję: dotyczy wykreślenia z firmy wyrazów „*wyznania mojżeszowego*.“

Na posiedzenie zebrało się 150 osób, a więc przeszło połowa ogólnej liczby członków. Prezydujący w zarządzie, a zarazem przewodniczący na ogólnem zebraniu, zaprosiwszy na assesorów pp. Józefa Goldschmidta, patrona, Michała Rotwanda, Ludwika Freidera i Hartmana, a na sekretarza pana Ignacego Rotblata, zagaił posiedzenie przemówieniem, które streszczało mniejwięcej sprawozdanie odczytane następnie przez referenta.

Zebranie miało charakter wielce ożywiony, co w obec panującej dotąd apatji, jest już bardzo dodatnim objawem. Cechy zaś tego ożywienia występowały w każdej dyskusji, prowadzącej do tego lub owego wniosku.

Zmiana nazwy instytucji nie podobała się wszyst-

---

punkt za „arcynudne konieczności“ przecież umiał je zastosować po mistrzowsku, gdy się do tego właściwa nadarzyła chwila.

Z tych wszystkich względów, wznowienie „Pocztyljona z Lonjumeau“ uważamy za myśl nader szczęśliwą, szczęśliwszą może jak odszukiwanie dorabianych aktów do fabrykatów, które ich dość mają na swoją potrzebę. Sądzimy, że dawniejszy repertuar czterech mistrzów opery komicznej, wymienionych na początku tego sprawozdania, dostarczyłby jeszcze publiczności wiele chwil przyjemnych, wiele wrażeń szlachetniejszych aniżeli histeryczne wybuchy śmiechu podochoconej czeredy offenbachowskiej.

„Pocztyljon“ odśpiewany był bardzo starannie i przyzwoicie. Pan Filleborn w trudnej partji tytułowej wywoływał zasłużony oklask wdzięk'em i elegancją śpiewu i wyborną grą pełną swobodnego, naturalnego komizmu. Szczególnem uczuciem i przejęciem się, odznaczała się słynna piosnka w akcie pierwszym i romans w akcie drugiem.—a cała rola zostawiła sympatyczne i miłe wrażenie, nieodłączne od wszystkich kreacji pana Filleborna.

Pani Dowiakowska, była równie sprytną Magdusią, jak imponującą hrabiną. Utalentowana artystka, dowcipnie uwydatniła te dwa odcienia roli tak w śpiewie jak i w grze; mianowicie duet w akcie trzecim (tak zwane przez Adama duo-trio), w którym figlarna żona pocztyljona, śpiewa dwoma głosami, za panią i za pokojówkę, był bardzo umiejętnie i z wielkim humorem wykonany.

Pan Wasilewski jako kowal a następnie pierwszy chórzysta swobodnie i dość komicznie partję swoją traktował. Zwracamy tylko uwagę młodego artysty że arja buffa w akcie drugim wymaga subtelniejszego uwydatnienia intencji humorystycznych autora.

Pan Kozieradzki małą swoją rolkę okrasił jak zwykle dozą rzetelnego komizmu.

Orkiestra i chóry nie pozostawiały nic do życzenia.

* * *

Na scenie teatru Rozmaitości ukazała się wczoraj wznowiona komedja Wiktoryna Sardou „Serafina“

Rolę tytułową objęła pani Niewiarowska i nie zawiodła oczekiwania tych wszystkich którzy cenili zawsze pracę, inteligencję i takt sceniczny uzdolnionej i użytecznej artystki. Pani Niewiarowska pracuje ciągle i z zamiłowaniem. Ślady tej działalności nie zawsze są widoczne, bo skromna i miłująca sztukę artystka nie odrzuca choćby najmniejszej rolki. Ale owocem tej wytrwałości jest właśnie rozszerzanie się zakresu uzdolnienia, wyrobienie wielostronności i to zapanowanie nad różnorodnemi wymaganiami sceny które są tylko owocem doświadczenia.

Jaskrawa postać dewotki odwzorowaną została przez panią Niewiarowskę z wielką dystynkcją w ogólnym nastroju, i z umiejętnie miarkowaną siłą dramatyczną w takich sytuacjach stanowczych jak np. scena z córką w akcie pierwszym i z kontraadmirałem w akcie czwartym. Rola kobiety z ludu w „Robotnikach,“ „emancypantki w „Krytykach“ i salonowej obłudnicy w „Serafinie“ świadczą, że p. Niewiarowska rozważnie zastanawia się nad charakterami różnych warstw społeczeństwa i że tak dramat jak komedja znajdują w niej zawsze inteligentną pracownicę.

Pan Grzywiński swobodnie i z humorem odegrał rolę Planrosa.

* * *

Przedstawienie „Serafiny“ przerwane było niespodzianie oryginalnem wydarzeniem. W chwili kiedy ma wyjść na jaw „miły grzeszek,“ *le peché mignon* dewotki, płomienie gazowe w całej sali zaczęły na gwałt migotać, naśladując błyskawice i grożąc publiczności ciemnościami... nie egipskiemi wprawdzie, ale... dessauskiemi co w rezultacie na jedno wychodzi.

Pobożne dusze, gotowe były może widzieć w tem zjawisku nadprzyrodzoną plagę karzącą bezbożnego autora, grzesznych artystów i sceptycznych widzów. Ale my zwyczajni ludzie dowiedzieliśmy się, że w rezerwuarze gazowym podobno zabrakło wody.

I pomyśleliśmy sobie, że gdyby w niewyczerpanym rezerwoarze pobłażania na którym oparty jest stosunek naszego miasta do kompanji gazowej dessauskiej, zabrakło nareszcie cierpliwości, gdyby ten stosunek zamigotał i... zgasł zupełnie, byłoby nam z pewnością widniej, aniżeli przy dzisiejszych latarniach.

Wygodnie to wprawdzie dla kompanji, kiedy naprzykład Teatr płacąc za gaz odbywa tak jak wczoraj przedstawienia przy świecach, ale czyby się to dało zastosować na ulicach?... wątpimy.

A za tem...

Quousque tandem...? —*B.*—

dim. Mniejszość obecnych zasklepiona w swoich separatycznych pojęciach obawiała się przypuszczenia do wyłącznością nacechowanego „stowarzyszenia“ osób innych wyznań ze względu na jawne ignorowanie zachowawczych dążności tolerowanych dotąd w małym zresztą stopniu. Większość atoli z chęcią przyjęła wniosek, który przeszedł większością 87 przeciwko 55 głosom.

Drugi wniosek zarządu dotyczył urządzenia klubu, ze względu jednak na widoczną jego niepraktyczność, przed wotowaniem jeszcze został cofnięty. Na tomiast podnosiły się żywo głosy na korzyść lekcyj buchalterji, które nowy zarząd ma w życie wprowadzić.

Wybory przez piśmienne ballotowanie zakończyły posiedzenie. Rezultat ich następujący:

pp.: Breslauer (gł. 98), Peretz (98), Hirschsohn (97), Lubelski (57), Dawison (54), Moszczyc (52). Po pierwszem posiedzeniu zarządu, odbytem w dniu wczorajszym, zarząd ukonstytuował się w następujący sposób: Prezes p. Adolf Peretz, referent p. Dawison, kasjer p. Hirschsohn, buchaler p. Breslauer, bibliotekarz p. Silberbaum, gospodarz p. Poznański.

Życzymy nowemu zarządowi wytrwałości w pracy około postawienia „stowarzyszenia“ na stopie żywotnej instytucji społecznej. Subjekci bowiem handlowi, stanowiący znaczną część pracującej młodzieży, wymagają szczerego zajęcia się ich losem, zarówno pod względem pomocy w danych wypadkach, jak i oświaty w kierunku specjalnym i ogólnym.

Wiadomości miejscowe.

= Dnia 3 czerwca r. b. o godzinie 11tej przed południem odbędzie się XVII zwyczajne ogólne zgromadzenie akcionaryuszów towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, zaś nazajutrz, dnia 3go także zebranie— kolei bydgoskiej.

= Na Wystawę Zachęty Sztuk Pięknych do oddziału malarstwa przybyły następujące obrazy: Chełmońskiego Józefa: Wiejska dziewczyna na łące, Maleszewskiego Tytusa: Portret panny C., Piechowskiego Wojciecha: Sprzedaż śledzi na ulicy, Maleckiego Władysława: Krajobraz z nad Wisły.

= Nakładem jednego z tutejszych nakładców wyjdą bajki Lafontain'a w przekładzie polskim, z illustracjami Gustawa Dore'go.

= Przed dwoma laty, przy akcie kupna placu pod Synagogę, na Tłomackiem, wywiązała się wątpliwość co do dosyć wysokiej opłaty stemplowej z tego kupna. Komitetowi domagali się umorzenia tej opłaty, na podstawie przepisu prawa zwalniającego od tege rodzaju kosztów wszelkie akta w interesie kościołów zawierane. Władze tutejsze odniosły się z zapytaniem do ministerstwa.

Decyzja jednak ministerstwa w Petersburgu, orzekła, że synagogę należy podciągnąć pod kategorję kościołów, wolnych od opłaty stemplowej. Opłata więc za akt kupna, komitetowi ma być zwróconą.

Przy sposobności wspomnieć należy, że zwózka materjałów budowlanych pod budowę synagogi, postępuje energicznie.

= Liczne tłumy warszawian podążały wczoraj ku Łazienkom i do Alei Ujazdowskiej. Piękna wiosenna pogoda była bodaj czy nie jedynym tego powodem.

W Dolinie Szwajcarskiej na przedostatnim koncercie orkiestry p. Sonenfelda tłumnie przysłuchiwano się utworom wykonanym wczoraj po raz pierwszy.

Pomiędzy innemi egzekwowano „Poloneza uroczystego“ kompozycji pana *Gawłowskiego*, młodego w sferze sztuki pracownika. Kompozycja ta odznacza się zarówno pięknością modulacji i właściwym rytmem zachowanym od początku do końca, jak i prawdziwie kunsztowną instrumentacją. Na usilne żądanie publiczności „Poloneza“ odegrano po raz drugi i byłoby do życzenia, aby pan Sonenfeld na ostatnim koncercie również zechciał powtórzyć ten utwór zapowiadający zdolnego i głębiej myślącego kompozytora.

= Z powodu choroby p. Borkowskiej przedstawienie „Nietoperzy“ wstrzymanem zostało. Podobno jednak rola p. Borkowskiej zdublowaną być ma przez p. Niewiarowską.

= Jeszcze około Bożego narodzenia, jakiś rzezimieszek próbował odbić kłódkę przy sklepiku, jaki jest obok bramy w dawnym pałacu Hr. Zamojskich na Nowym Świecie, lecz bez skutku.

Niezrażony i wytrwały w zamiarach niecnych, z Soboty na Niedzielę, kłódkę odbił, drugie drzwi wytrychem zdaje się otworzył i oporządził biedną wdowę Wasilewiczowę sprzedającą chleb, bułki i rogale.

Sklepikarka, przybywszy wczoraj o 5-ej rano, znalazła brak kilku rubli miedzią, tudzież niedostawało watówki, kaftanika, portmonetki i t. d.

Złodziej niemusiał być głodny, bo ani jednej bułeczki niebrakowało.

= W Alejach Ujazdowskich tuż przy kratach ogrodu Botanicznego rozpoczęto budowę altanki, w której zapewne woda sodowa i selcerska hojnie rozdzielaną będzie.

= Pani Majeranowska, jak io już donosiliśmy, przyjechała do Warszawy na stałe. Wytrawna ta artystka przydaćby się mogła w większym wodewilu i operetce.

= W pracowni rzeźbiarskiej Faustyna Cenglera oglądaliśmy dwa zaczęte biusta, jeden kanonika JX. Adama Jakubowskiego, administratora kościoła Śgo Krzyża, drugi p. *Aleksandry Rakiewiczowej, artystki dramatycznej.*

= Pan Jordan autor „Koneserów“, złożył na ręce reżyserji nową jedno-aktową komedję pod tytułem: „Przy kolei“.

= Wojny domowe (małżeńskie) odbywały się dotąd przy drzwiach zamkniętych. Obecnie takowe zaczynają występować i na otwarte pole. Wczoraj o godzinie 5-oj z południa jechał dorożką przez ulicę Bracką ku placowi Ś-go Aleksandra mężczyzna lat średnich wraz z kobietą. O ile z odzieży sądzić było można państwo ci należeli do lepszego towarzystwa. Umiarkowanie jednak i powściągliwość nie były ich cnotą, gdyż nie zważając na miejsce i mnóstwo ciekawych gapiów, okładali się bezpamięci razami. Końca tej nieprzyzwoitej sceny należało patrzeć w cyrkule.

= P. Janowski właściciel cukierni w gmachu teatralnym, odkupił od p. Ziembińskiego, dzierżawę bufetów teatralnych. Tym sposobem począwszy od soboty, cukiernia odzyskała swe połączenie ze wschodami teatralnemi. Przejście z tak zwanej górki do teatru jest obecnie zamurowane, przebijają je więc dzisiaj dopiero. Publiczność odzyskała więc dawną dogodność.

= W nocy z soboty na niedzielę o godzinie wpół do 12 pokazał się ogień na Muranowie w oficynie posesji Nr 2212 zkąd przedostał się na posesję Nr 2211, Przybyłe cztery oddziały straży ogniowej opanowały pożar w pół godziny. Zupełnie jednak ugaszenie nastąpiło dopiero o godzinie 2 w nocy. Niebezpieczeństwo było znaczne, gdyż w posesji nawiedzonej pożarem mieści się szynk i dystylarnia.

= W dniu wczorajszym August Szejn, wyrobnik, przybywszy na nocleg do stróża domu Nr 35 na ulicy Złotej, będąc nietrzeźwym, położył się w kolebkę w której leżała 5 tygodniowa córka stróża i tę wypadkowo zadusił.

= Wczoraj znajdowało się na widowiskach osób: w Teatrze Wielkim 359, w Teatrze Rozmaitości 672, w Resursie Obywatelskiej na wystawie obrazu 136, w Dolinie Szwajcarskiej 1070, w Cyrku 990, w Alhambrze 536, na placu Ujazdowskim do 1000. Przyjechało 561. Wyjechało 482.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego Bezimiennie rs. 1, od M. F. rs 1 dla nieszczęśliwej chorej Matki z 6 małych dzieci na maszynę do roboty pończoch, od E. M. rs. 1 dla biednych do uznania Redakcji, od I. H. rs. 100 dla biednych wstydzących się żebrać, od Marjanka rs. 1 dla nędzy w szczególności dla dzieci, od N. W. P. rs. 4 dla nędzy wyjątkowej.

= Proszeni jesteśmy o pewne sprostowanie w przedmiocie placu pustego na terytorjum pałacu Brühlowskiego, mianowicie, że wiadomość tę poczerpnął na miejscu jeden z naszych reporterów, ale bynajmniej nie od zarządu Towarzystwa Lekarskiego, bo ten dopiero z Kurjera dowiedział się o owym placu.

— W uzupełnieniu korespondencji mojej z Kalisza w Nr 92 Kurjera Warszawskiego wydrukowanej, spieszę wyjaśnić, że wyrażenie „*próba wystawy przemysło-wo-rolniczej*“ jest niewłaściwem i bezzasadnem.

Zyg. Zan.

— *Sprostowanie.* W nekrologu dla ś. p. Izabelli Nostytz Jackowskiej w Nr 92 Kurjera Warszawskiego pomieszczonym, zaszła pomyłka w podpisie, zamiast jak wydrukowano Al. Karcieńska, należy czytać podpis: *Al. Karczewska*, co się prostuje.

W dniu 29 z. m. b. r. odbył się obrzęd zaślubin w kościele Ewangelicko-Augsburgskim panny Natalii córki Wilchelminy i Ignacego **Brunnerów** Doktora Medycyny z panem Józefem **Chełmickim** Obywatelem ziemskim synem Julii i Ignacego Chełmickich Radcą Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w mieście Płocku. Związek małżeński pobłogosławił przewielebny pastor Manitius w obecności członków obu rodzin, oraz zgromadzonych Przyjaciół. —6,030.—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu E. B.* Utwór pański może być tylko za opłatą umieszczony w rubryce ogłoszeń.

† W dniu jutrzejszym jako w rocznicę śmierci Marji z Krasuskich **Chęcińskiej**, odbędzie się w kościele Ś-tej Anny o godzinie 8½ z rana, żałobne za jej duszę Nabożeństwo, na które syn życzliwych zaprasza.

† W dniu 4 maja 1875 r. o godzinie 9 z rana w kościele Ś-go Krzyża jako w 10-tą rocznicę śmierci Wandy z Hauszyldów **Mierzejewskiej**, odbędzie się Nabożeństwo, na które pozostały mąż i dzieci zapraszają Krewnych i Przyjaciół. —6045—

† Jutro d. 4 maja, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Rozalii z Micińskich **Kamieńskiej**, odbędzie się w kościele WW. Świętych na Grzybowie o godzinie 11 z rana Msza Żałobna, na którą pozostałe dzieci życzliwych zapraszają. —5,996.—

† W następną środę t. j., dnia 5 go maja, jako w pierwszą bolesną rocznicę zgasłej w Bogu ś. p. Konstancji z Frąckiewiczów **Bogdanowicz**, odprawi się Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy w kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej) o godzinie 9 rano, na które, osierocone córki Przyjaciół i łaskawych Znajomych zapraszają. —6051—

† Familja zmarłego w dniu 20 kwietnia r. b. ś. p. Kazimierza **Jaroszewskiego**, ma honor zaprosić Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo na dzień 5 maja r. b., t. j. we środę, do kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej. na godzinę 10-tą rano. —6044—

† ś. p. Michał **Kozłowski**, Towarzysz Sztuki Drukarskiej, po długiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 22, dnia 2 maja 1875 r. przeniósł się do wieczności. Stroskana Matka wraz z bratem i siostrą, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na żałobne Nabożeństwo w dniu 4 maja r. b. o godzinie 10 rano, w kościele Narodzenia N. M. P. przy ulicy Leszno, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godz. 6tej po południu na Cmentarz powązkowski odbyć się mające.

† W dniu 30 kwietnia zmarł Konstanty hr. **Grabowski**, przybywszy do Warszawy na kuracją. Wyprowadzenie zwłok jego nastąpi w dniu 4 maja r. b. to jest jutro o godzinie 3 po południu z kaplicy Ewangelickiej przy ulicy Mylnej na cmentarz Reformowany. —6040—

† W dniu 2 maja, przeniósł się do wieczności Jan **Völlnagel**, przeżywszy lat 52, stroskana matka i siostra zaprasza Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 4 b. m. o godzinie 6 tej po południu z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicki. —6041—

— Niniejszem składam najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy pomimo niepogody towarzyszyli w odprowadzeniu zwłok ś. p. Męża mego **Jana Bratro** na wieczny spoczynek, jak również i tym panom, którzy nie wahali się wziąść na swoje ramiona trumny mieszczącej jego zwłoki. Oby im wszystkim Bóg wynagrodzić to raczył.

Pozostała wdowa *Bratro.*

Ostatnie wiadomości Polityczne.

Na obiedzie uroczystym w Raguzie do którego odnosi się telegram sobotni, obecny był Gubernator Bośnii Derwisz-pasza. Dygnitarz wyraził w imieniu sułtana gorące pragnienie przyjaźni z Austrją. Cesarz grzecznie odpowiedział. Dzienniki łączą misję Derwisza paszy ze zmianą w wielkim wezyracie w Stambule. Z ustąpieniem Husteni-Avni Paszy miały ustać wszystkie przyczyny nieporozumień. Nowy Wezyr Essad ma być przyjaznym dla przymierza trzech mocarstw północnych.

Cesarz austrjacki dnia wczorajszego miał odpłynąć z Raguzy do Cattaro na krańcu południowym Dalmacji. Zapewne spotka się tam z księciem Czarnogórskim Mikołajem.

D. Alfons d. 1 maja w nocy zawitał do Salzburga. Do Graz o ile się zdaje niema po co wracać i nie powróci. Rozruchy trwały już 3 dni 27, 8 i 9 kwietnia.

Projekt zniesienia klasztorów w państwie pruskiem d 1 b. m., złożony został w Izbie deputowanych. Dotychczasową zwłokę wywołały obawy, jakie miał cesarz Wilhelm względem niektórych rozporządzeń projektów. Widocznie ministerjum musiało uspokoić monarchę.

D. 30 kwietnia p. Aspremont Lynden, oznajmił belgijskiej Izbie deputowanych, że właśnie tego dnia wysłał do Berlina odpowiedź swoją na notą niemiecką z 15 kwietnia. Szczegóły bliższe przyrzekł na jutro.

Z artykułu „Opinione,“ o którym wspominano w sobotę, możnaby nabrać przekonania, iż zgodność poglądów politycznych między ks. następcą tronu pruskiego i królem Emanuelem, ustaliła się jedynie na podstawie rękojmi, jakie udzielił książe niemiecki, co do ducha przyszłych swych rządów.

„Corresp. Havas“ zaprzecza prawdziwości wszystkim doniesieniom jakoby ministrowie porozumieli się już co do terminu wyborów do senatu. Jesto nowa sztuczka p. Buffeta i kliki intrygantów wersalskich. Zapowiada ona nowe intrygi i opóźnienia. Na posiedzeniu czwartkowem kom. nieustającej nie stawiano żadnych interpelacyj. Audiffret-Pasquier zawiadomił tylko komisarzy, że ułożył już tymczasowy programat

zajęć zgromadzenia narodowego w lecie aż do rozwiązania się tego ciała. Lewica ułożyła także program z 8 punktów i przedstawi go prawemu środkowi do przyjęcia, zobowiązując się od siebie nie stawiać żadnych trudności gabinetowi Buffeta.

Według telegramu „Gazety Szląskiej“ republikanie krańców myślą o oderwaniu się zupełnem od Gambetty na skutek wiadomej mowy w Belleville. W Baroda (w Indyach wschodnich na wybrzeżu od strony odnogi perskiej) wybuchnęły rozruchy spowodowane przez złożenie z tronu gikowara Mulhara-Rao. Żonę strąconego władzcy wywieziono do Bombay. Jego samego zamknięto już w Kunar. W parlamencie angielskim na porządku dziennym stoi interpelacja O'Sullivana w całej tej sprawie.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d.3go maja, g. 1 po poł.

Berlin 1-go maja. Prawo o klasztorach usuwa z terytorjum pruskiego wszystkie zakony i kongregacje kościoła katolickiego, mające zakonne cechy i zarządza rozwiązanie dzisiejszych zgromadzeń w ciągu sześciu miesięcy. Pozostaną tylko korporacje poświęcające się wyłącznie pielęgnowaniu chorych, ale w każdej chwili drogą rozporządzeń mogą być zniesione. Pozostające zgromadzenia podciągnięte będą pod nadzór państwowy. Majątki nie będą zabierane—lecz rząd obejmie administrację takowych.

Berlin 1-go. Izba deputowanych przyjęła w ostatecznem głosowaniu 238 głosami przeciwko 82 po raz trzeci odczytane prawo o zarządzie majątków kościelnych katolickich, według uchwał zapadłych w drugiem czytaniu.

„Nationalzeitung“ dowiaduje się, że 9-go przybędzie następca tronu a po odjeździe Najjaśniejszego Cesarza Rossyjskiego, powtórnie z małżonką wyjedzie do Włoch.

— W dzisiejszym dalszym ciągu Kurjera mieszczą się *dalsze* „Postanowienia o zastosowaniu ustaw sądowych, a mianowicie od paragrafu 216 do 229.

TEATR WIELKI.

Dziś: Wit Stwosz. Jutro: Pocztyljon.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: Serafina,

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 3 Maja 1875 roku.

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Półimperjały rs. 5 kop. 91				
Dukaty Holenderskie rs. 3 kop. 55				
Pruskie talary w bilet. rs. 1 k. 07				
Austrjackie floreny w bil. k. 66				
Obligi skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	95	60	95	30
Listy Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100	95	60	95	30
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	92	45	92	25
Listy Zastawne m. Warszawy I s.	88	65	88	35
„ „ „ „ II s.	88	10	87	80
Listy Likwidacyjne rs. 100	79	95	79	65
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	100	—	99	—
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 . (	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl . . (	206	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866. . (	198	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . (				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	91	25	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	73	50	72	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	157	—
Akcje Dr. żel. War.-Terespols . .	119	—	118	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250.	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz-Łodzkiej.	101	—	100	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	645	—
Akcje W. f. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	—	—	345	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk rs 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	—	—	—	—

5% Listy zastawne rossyjskie rs. 105 kop. — rs. — k.
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 145 5/9.
Od Likwidacyjnych kop. 168 8/9.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 181 17/18.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop 44 4/9.
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. 57½ rs. 106 k. 27½
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 26½ rs. 7 k. 24½
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 kop. 22½ rs. 86 k. 92½
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 97 k. 35 rs. — k.—
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs., — żądano rs.—.

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 4 c. 3.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła st. —.—, dziś rano ciepła st. 7.14, w południe ciepła st. 11.24. Barometr: 763 mm. (Odmiana).

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

Patrz dalszy ciąg Kurjera i dwa Dodatki.

Nakładem Księgarni i Składu nut

FERDYNANDA HÖSICK

przy ulicy Senatorskiej Nr 496,

wyszły następujące nowości do śpiewu

Władysława Żeleńskiego

Pieśni Gabryeli

op. 25.

Nr 1, z Księgi pamiątek . . . . kop. 30.
„ 2, Podarunek . . . . „ 30.
„ 3, Tęsknota . . . . „ 22½.
„ 4, Niepodobieństwo . . . . „ 45.

Ofiarowane W-nej **Narcyssie Żmichowskiej.**

Są do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji.
2—3 — 5623 —

LISTY Z PODRÓŻY

(Z Warszawy do Rzymu)

przez

ANTONIEGO EDWARDA ODYŃCA

w dwóch tomach

wyszły nakładem Księgarni

GEBETHNERA I WOLFFA

są do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych, po cenie rs. 2 kop. 40. Z przesyłką pocztą rs. 2 kop. 60. 6—6 — 5018 —

Czytelnia dzieł lek. i praw.

Czytelnia Bezpłatna.

za rs. jeden miesięcznie.

W dniu dzisiejszym **Księgarnia G. HERMANSTADTA**, dotychczas egzystująca przy ulicy Miodowej, w domu W. Grabowskiego, **przeniesioną została na róg ulic Ś-to-Krzyzkiej i Nowego-Świata, do domu W-go Semadiniego Nr 1247/1.** Dwudziesto pięcio letnia firma p. Hermanstadt znana jest Publiczności Warszawskiej. Obok rzadkości bibliograficznych kupujący znajdzie tu wszystko, cokolwiek wyszło z pod prassy tutejszej.—Nadto księgarnia zaopatrzona została w dobór dzieł, tak, że **ktokolwiek na raz jeden zakupi książek za Rubli srebrem Dwanaście, będzie miał prawo czytania BEZPŁATNIE PRZEZ ROK CAŁY**— Dla JW. i WW. Prawników i Lekarzy, otworzoną została także czytelnia **dzieł specjalnych za opłatą miesięcznie po rs. jeden.** Tym sposobem nareszcie pozyskaliśmy **DWIE CZYTELNIE;** które dla miasta Warszawy, prawdziwem są dobrodziejstwem.

Jak dawniej Księgarnia uskutecznia zamiany dzieł, taksuje bezpłatnie biblioteki, sprzedaje książki szkolne i zakupuje rzadkości bibliograficzne. 2—2 — 5884 —

Urzędnik

w średnim wieku, mogący złożyć kaucję w gotowiźnie rs. 2,000 mający dużo wolnego czasu, pragnie zatrudnienia; mianowicie Rządcy domu, Plenipotenta lub innego tem podobnego zajęcia. Adresa pod lit. F. K. 54 przyjmuje Redakcja Kurjera. 5921—2—2

OSOBA

w średnim wieku obznajmiona z prawem gospodarstwem i administracją, życzy sobie przyjąć obowiązki zarządu Dóbr, lub Domu dużego w Warszawie, kassjera, buchhaltera przy zakładzie fabrycznym, zaraz lub od Śgo Jana r. b., w razie potrzeby może złożyć kaucję i rekomendację znanych osób. Wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr. 13/1437 mieszkania 7. 5839—2—3

Do miasta Dąbia, w gubernji Kaliskiej, powiecie Kolskim, liczącego 3,500 ludności i jego okolicy dobrze zaludnionej i zamożnej, pożądany jest bezzwłocznie

LEKARZ.

Wiadomość u Właściciela Apteki tamże.
—5664—3—3

Potrzebni są Uczniowie

do Cukierni, w wieku od lat 13 do 16, pierwszeństwo mają z prowincji; wiadomość w Cukierni J. Zawistowskiego, ulica Długa Nr 590 (11). —5890—3—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Litografji za drukarza, w wieku lat 15 do 17; wiadomość przy ulicy Senatorskiej i Placu Teatralnego Nr 477, w Litografji.
—5780—3—3

NAUCZYCIEL GIMNAZJUM,

przygotowuje uczniów i uczennice do **powakacyjnych** egzaminów. Adressa proszę składać w Kantorze Kur. Warsz., pod literami T. T. N. 6. —3255—1—1

Potrzebny jest

NAUCZYCIEL

języka niemieckiego

na prowincję dla nauki osób dojrzałych. Wiadomość w kantorze W. Kremky et Comp. Leszno Nr. 1.
1—3 — 6003 —

Młody Człowiek

posiadający świadectwo z 4 letniego pobytu w Uniwersytecie, znający przytem buchhalterję mając czas wolny od godz. 6 do 9 rano i od 3 do 7 po południu, pragnie znaleść zajęcie jako buchhalter, rządca domu z kaucją, lub wreszcie w jakimbądź innym charakterze, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Ktoby chciał bliżej porozumieć się raczy zostawić adres swój w Redakcji pod literami W. W.
6024—1—3

PANNY

do staników, do strojów i podręczne, potrzebne są natychmiast do Magazynu Paryzkiego ulica Niecała Nr 8, w podwórzu na prawo.
6029—1—1

Do nowootworzonej **Fabryki Rękawiczek,** potrzebne są

SZWACZKI

Miodowa Nr 10. 5925—2—3

Une personne instructe désire anompagner une dame ou une famille á l'etranger comme dame de compagnie. Visible de de 10 heures du matin jusqu'á 1 heure de l'aprés midi. S'adresser à citadelli; logement capitaine d'artillerie Cyklynsky.
6023—1—3

OSOBA

płci żeńskiej z kaucją rs. 300 znajdzie zaraz bardo korzystne zajęcie.

Dwie osoby płci żeńskiej, młode, miłej powierzchowności, mówiące po francuzku albo po niemiecku, znajdą zaraz korzystne zajęcie w handlu. Nowy-Świat Nr 64, róg Ordynackiej, wejście od tejże ulicy, 2gie piętro Nr 14 mieszkania. 5990—1—1

Panienka

z dobrej familji, na prowincji zamieszkałej, wychowana starannie, celem dalszego kształcenia się w śpiewie i muzyce, poszukuje miejsca za stół i pomieszkanie w porządnym domu, do dozoru i opieki dwojga dzieci. Wiadomość u pani Weissel ulica Nowolipie Nr 8.
5233—3—3

Jeometra przysięgły

i patentowany, przyjmuje wszystkie czynności miernicze, oraz zajmuje się szacowaniem dóbr, do pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Mieszka przy ulicy Leszno Nr 710 stary, mieszkania 11. 6001—1—3

Do gospodarstwa w bliskości Warszawy, potrzebny jest

Oficjalista

bezżenny z dobrą rekomendacją i świadectwami; wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 41 w mieszkaniu Nr 7 do godziny 11 z rana codziennie. 6019—1—1

Potrzebne są

PANNY

do nauki, do szycia rękawiczek na dużej maszynie, nauka bezpłatna. Ulica Tamka Nr 7 domu, na pierwszem piętrze, mieszkania Nr 13.
—5217—3—3

Potrzebny jest zaraz

Uczeń do handlu

żelaznego, w wieku lat 14 do 16, któryby skończył 2 lub 3 klass. Wiadomość powziąść można w tymże handlu, róg placu Śgo Aleksandra, na nowym targu, Nr 3 nowy lub od ulicy Hożej u p. Nowojewskiej. 5682—3—3

Potrzebnym jest zaraz

OGRODNIK

na wieś dla urządzenia ogrodu kwiatowego. Interesanci mogą się zgłaszać do hotelu niemieckiego do szwajcara. 6012—1—1

Do Dóbr pod Warszawą, potrzebni są:

Ekonom

bezżenny, pracowity, energiczny, znający się na gospodarstwie, z dobremi świadectwami. **Leśniczy** także bezżenny, pilny i znający leśnictwo dokładnie, z dobremi świadectwami wynagrodzenie dobre; wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy, u Rządcy.
—5736—3—3

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, po pierwszem dziecku. Ulica Żelazna i róg Grzybowskiej Nr 25/1143, u Akuszerki E. C. —5749—3—3

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym wypróbowanym pokarmem, jest do wzięcia przy ulicy Erywańskiej pod Nr 10 w domu hr. Zamojskiego; stróż wskaże. 6028—1—3

Zarząd Drogi Żelaznej Warszaw.-Terespolskiej.

Podaje niniejszem do wiadomości, że od d. 19 Kwietnia (1 Maja) r. b. passażerowie pragnący odbyć podróż drogą żelazną Warszawsko Terespolską od Warszawy (Pragi) do Brześcia lub w kierunku odwrotnym pociągami kurjerskiemi w powozie klassy III, będą sobie mieli sprzedawane bilety tejże klassy.

Do pośrednich zaś stacji i na tychże stacjach na pociągi kurjerskie bilety klassy III sprzedawane nie będą. 5852—3—3

Potrzebne są

PANNY

zupełnie uzdolnione podręczne i do nauki, do pracowni Sukien i Okryć damskich, ulica Nowy Świat Nr 72. 6026—1—1

Od Śgo Jana r. b. potrzebny jest

EKONOM

bezżenny posiadający świadectwa. Wiadomość: Aleja Jerozolimska Nr 21 nowy, mieszkania Nr 1. 5646—2—3

Majątek ziemski Żelazna

w powiecie Łęczyckim od Kutna i Ostrowy, i dwóch fabryk cukru wiorst 12 przy szose, rozległości dziesiatyn 480 (włók 32) w tem lasu dzies 45 (włók 3), łąk dziesiatyn 30 (w. dwie), trzy stawy zarybione, w glebie ziemi pszennej, z zasiewami oziminy i jarzyny, z inwentarzem żywym i martwym na gruncie znajdującym się, są z wolnej ręki zaraz do sprzedania. Towarzystwa Kred. 25,000 to jest pół szacunku dóbr zostaje na gruncie niewymagalne do zapłacenia; buraków cukrowych do fabryki Ostrowy plantuje dominium dziesiatyn 600 (mórg 40). Wiadomość u właściciela w Żelazny. 5753—2—3

Do sprzedania

Majątek Ziemski

w gub. Kaliskiej, pow. Słupeckim, na samej granicy W. Ks. Poznańskiego; mający rozległości dziesiatyn 315 (włók 21 m. n p.) w których jest lasu pięknego budowlanego dziesiatyn 45 (włók 3), zagajniku 25 letniego dziesiatyn 24 (włóka 1 mórg 18; ziemia w połowie pszenna a reszta żytnia dobra; gospodarstwo wielopolowe; budynki gospodarskie zupełnie nowe; dwa domy mieszkalne bardzo porządne, 2 ogrody obszerne owocowe; rybołówstwo na bardzo rozległej przestrzeni wód, położenie nader piękne nad brzegiem jeziora. Bliższa wiadomość przez **Słupcę w Kossewie.** 6009—1—3

Jest do sprzedania

Folwark Kurzeszyn

wieś kościelna

położony przy trakcie Skierniewicko-Rawskim mil 2 od Stacji Skierniewice, rozległości dziesiatyn 600 (włók 40), gospodarstwo płodozmienne w dobrej ziemi, w tej łąk wyborowych dziesiatyn 60 (włók 4), lasu dziesiatyn 90 (włók 6), młyn wodny amerykański nowy, propinacja intratna, staw duży zarybniony, budynki obszerne w stanie zupełnie dobrym. Majątek ten czyni dochodów stałych rs. 1500. Jest do nabycia każdego czasu na bardzo korzystnych warunkach. Bliższe wiadomości na miejscu, przyjechać można ze Skierniewic codziennie kursującą karetką do Kurzeszyna.
6032—1—2

Do sprzedania

stare budowle do rozbierania. Wiadomość Leszno Nr 50. 5931—2—3

TANIOŚĆ! ELEGANCYA!

TELEGRAM

Na wiosenny i letni sezon, otrzymał wielki wybór eleganckich z najlepszych angielskich i francuzkich materyałów, **Ubiory Męzkie,** oraz **Ubiorki** dla dzieci od lat **2** do **10.**

CENNIK (Preis-Curant).

Jesienne Sak-Palto od **12** do **22** rs.—Letnie sak-palto, od **12** do **20** rs. — Letnie garnitury, od **14** do **25** rs.—Czarne fraki, od **16** do **22** rs.—Czarne tużurki od **16** do **24** rs.—Czarne żakietowe garnitury, od **22** do **28** rs.—Ubiorki dla dzieci od **5** do **7** rs. **50** k. —Sak paltka dla dzieci od **6** do **9** rs.—Granatowe bluzy do konnej jazdy od **8** rs.—Kurtki do polowania, od rs. **8**.—Szlafroki dubeltowe od **10** do **18**.—Spodnie różnych gatunków od **4** do **7** rs. **50** k.—Angielskie płaszcze gumowe **10** rs.—Angielskie burki, od rs. **12** do **20.**

E. SAMET,

KRAWIEC z WIEDNIA, Stefansplac Nr 2,

Obecnie w **Warszawie.—Ulica Senatorska Nr 22, dom W-go Epsztejna, obok Resursy Kupieckiej.** 1—0 — 6020 —



ANGIELSKIE WYROBY PLATEROWANE

głównie nakładane srebrem i złotem na nowem srebrze (melchior).

Świeży transport w najnowszych fasonach i w znacznym wyborze. **Ceny bardzo przystępne.** Znaczny zapas Sztućców stołowych różnego fasonu, cukiernic, lichtarzy, tac i tacek' inbryków, kloszy do owoców, serwisów do kawy i herbaty, do wina i likieru, do octu i oliwy, do soli i musztardy, koszyków do ciast i owoców, kompletnych garniturów do umywalni, masielniczek i t. p.

Wyroby te zapewniające długą trwałość w użyciu, przewyższają również pod względem elegancji i dobrego gustu wszystkie tu znane wyroby.

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą najakuratniej wypełniam. Reperacje uskuteczniam śpiesznie i tanio. Handlującym stosowny rabat.

Ludwik Heilpern

3—3 — 5717 — **ulica Ś-to Jerska Nr 24.**

Rozpowszechnienie dobrych przyrządów.

Regulatory i Rhéometry Girond'a.

do gazu, przyjęte w 50-ciu przeszło fabrykach, a mianowicie przez Kompanję Dessauską, dla m. Warszawy.

Kran o słabem ciśnieniu, zastosowane do gazu z węgla, nafty, żywicy, drzewa, etc., etc., dające **maximum** światła przy **minimum gazu**.

Doświadczenia codziennie wykazujące wpływ ciśnienia stałego i kształtu kranu na produkcję ekonomiczną światła.

A. GRAVIER, inż cyw., **H. PERKOWSKI**, inż. tech. ulica Długa Nr 2, w Warszawie. 5—0 —147—

Świeży tegoroczny oczyszczony

Tran Rybi

tak żółty jakoteż i biały parowy wprost z Bergen sprowadzony otrzymał

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

LUDWIKA SPIESSA

przy ulicy Senatorskiej, Nr 464/5, obok kościoła S-go Andrzeja



i takowy sprzedaje we flaszkach opatrzonych etykietą i firmą składu, po cenach nader przystępnych.

Tran Rybi jest zalecany przez najznakomitszych lekarzy w chorobach skrofulicznych, cierpieniach piersiowych, katarach chronicznych, upadku sił i blednicy.

—14932— 26—

MŁYN PAROWY I PIEKARNIA

WOJCIECHA OSTROWSKIEGO

przy Nowym Zjeździe, pod Nr 2624, obok Łazienek Akcyjnych

Poleca, Mąkę Żytnią i Pszenną na rożne ceny, za którą otrzymał na zeszłorocznej Wystawie List Pochwalny oraz Otręby we wszystkich gatunkach jak również codziennie świeże pieczywo Warszawskie i Wiedeńskie i Chleb tak pytlowy jak i razowy, biorącym na sprzedaż ustępuje rabat. Nadto kupuję Żyto i Pszenicę, przyjmuje do mlewa i mienia ziarna na mąkę. 4—6 — 5434 —

ZARZĄD DÓBR HRABSTWA TĘCZYŃSKIEGO W KRZESZOWICACH.

Podaje do publicznej wiadomości, że naszą **glinkę** i **Cegłę ogniotrwałą** nagrodzoną medalem na wystawie Powszechnej Wiedeńskiej 1873 r., oraz dyplomem uznania na wystawie Warszawskiej w roku 1874, zastępującą od lat kilku wyroby Angielskie w Galicyi, na Bukowinie, Szlązku Pruskim i Austrjackim, powierzyliśmy na Królestwo Polskie i Cesarstwo Rossyjskie z prawem wyłącznej sprzedaży **P. P. Józefowi Bandurskiemu** i **Henrykowi Glücksohn** przedsiębiercom z Warszawy.—W Krzeszowicach dnia 12 Marca 1875 roku.

Pełnomocnik **D. Chromy.**

Niżej podpisani po przekonaniu się z odbytych publicznie prób w pracowni Chemiczno-Techniczej P. Napoleona Milicera Mag. nauk prz. że **wyroby z gliny ogniotrwałej** pochodzącej z Hrabstwa Tenczyńskiego nieustępują w niczem Angielskim i Belgijskim a są od nich tańsze, na zasadzie powyżej przytoczonego dokumentu, rozpoczęliśmy sprzedaż rzeczonej **glinki** i **Cegły ogniotrwałej** w Składzie Głównym przy **Alei Jerozolimskiej Nr 39**. Obstalunki przyjmują się również **w Kantorze Wekslu i Loterji Henryka Glücksohn ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 15**, Dom Komissowy P. Zygmunta Damięckiego Marszałkowska Nr 28, jako też w mieszkaniach podpisanych przy ulicy Chmielnej pod Nr 25 i 40. Do sprzedaży naszych materjałów założone zostaną w niektórych miastach Gubernialnych filje, o czem w czasie właściwym doniesiemy.

Józef Bandurski, Henryk Glücksohn

8—10 — 4615 —

Skład Rycin i utensylji malarskich

KAROLA SOMMER,

dawniej

JULJUSZA SCHMIDT

ulica Senatorska, dom W-nej Neybauer, Nr 4 nowy.

Otrzymał drugie wydanie swoich Albumów Widoków Warszawy, zawierający 20 sztuk ładnie wykończonych widoków w eleganckiej oprawie.—Cena Rs. 1. PP. Handlującym ustępuje się rabat.—Również otrzymał papier listowy z Widokami Warszawy.

PP. Malarzom pokojowym, poleca **Maszynki do Mazerowania** w wielkim wyborze do naśladowania dębu, marmuru i t. p. Które to maszynki na Powszechnej Wystawie Wiedeńskiej, zyskały ogólne uznanie.

Szanownej Publiczności, zaś poleca, druki olejne, sztychy, fotografje, obrazy stereoskopowe i t. d. zawsze w jak najznaczniejszym wyborze i po cenach jak najumiarkowańszych.

Oprawy Obrazów przyjmuje się i uskutecznia w jak najkrótszym czasie.

2—3 — 5914 —

SKŁAD FORTEPIANÓW

I PIANIN ZAGRANICZNYCH

L. FRÄNKLA,

przy rogu ulic Bielańskiej i Tłomackie, Nr. 2 nowy,

jest zaopatrzony w znakomity wybór **Fortepianów** i **Pianin** z pierwszorzędnych zagranicznych fabryk, z **angielską** i **wiedeńską mechaniką** na system amerykańskich to jest: **Roenisch, Kaps, Irmler, Prombergier, Heitzman, Cramer, Doerr** i innych. Za każdy nabyty Instrument Skład poręcza za trwałe i dobre wykończenie na lat 5. Fortepiany używane przyjmują się z dopłatą do nowych instrumentów. Fortepiany lub Pianina dają się na rozpłaty, oraz przyjmują się wszelkie reperacye Fortepianów i Pianin i najakuratniej się takowe wykończa, po bardzo przystępnych cenach. 1—6 — 6034 —

WENTYLE

przelotne i kątowe z lanego żelaza z flauszami i mosiężną osadą do pary i wody, używane powszechnie zamiast mosiężnych kranów będąc stosunkowo tańsze i trwalsze:

	1/2″	3/4″	1″	1 1/4	1 1/2″	1 3/4″	średnicy
Rs.	4,30 k.	5,10	6,10	7,60	10	12,10	za sztukę.

	2″	2 1/4″	2 1/2″	2 3/4″	3″	3 1/2″	średnicy
Rs.	14,20,	18,40,	21,	24,20,	29,90,	37,80	za sztukę.

	4″	4 1/2″	5″	5 1/2″	6″	średnicy
Rs.	44.20	52.50	60.90	68.30	78.80 k.	za sztukę.

Też same bez flausz z gwintem zastosowanym do rur gazowych, a mianowicie w wymiarach od 1/2″ do włącznie 2″ śred. używanych sprzedajemy

od 1/2″ do 1 1/4	a od 1 1/2 do 2″ średnicy
a kop. 30	a kop. 50

na sztuce taniej od powyższych cen.

Wentyle te są na składzie w dostatecznej ilości, przeto obstalunki wykonane być mogą bezwłocznie.

Generalna Agentura na Królestwo Polskie

wyrobów fabryki

pp. Schaeffer et Budenberg w Buckau Magdeburg Kraft et Kuksz,

29—0 —15117— w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH W CIECHOCINKU,

(przy drodze Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej) Otwartym zostanie dnia 8 (20) Maja r. b.

Do zakresu leczenia zdrojowo-kąpielnego Wodami Ciechocińskiemi należą: cierpienia: skrofuliczne w rozmaitych postaciach i następstwach reumatyzm, arthritis, nevralgie, sparaliżowania, następstwa po chorobach wenerycznych, wyrzuty skórne, choroby dróg urynowych i rodzajnych, choroby kobiece, i złe trawienie.

Sprzedaż wszystkich Wód Mineralnych zagranicznych, Kumysu i serwatki, urządzoną będzie w Galerji Spacerowej przez miejscowego Aptekarza P. Gębczyńskiego, oraz przez Warszawskich Aptekarzy Sokołowskiego i Kucharzewskiego.

Orkiestra pod dyrekcją P. Karola Platera oraz Teatr pod dyrekcją P. Mieczysława Krauze pobyt Gościom uprzyjemnią, a Cukiernia i Restauracja w Hotelu Müllera oraz na Foksalu Drogi Żelaznej, jak niemniej kilka mniejszych traktjerni starać się będą potrzeby gości zaspakajać.

Gimnastyka jak lat poprzednich prowadzoną będzie przez P. Michała Majewskiego z Warszawy.

O najem mieszkań których przez wystawienie kilku nowych domów wiele przybyło,— adresować można do P. Jana Deputowskiego w Ciechocinku. 3—3 — 5703 —

Reprezentacja

Ruskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od gradobicia

zawiadamia niniejszym, że udzieliła agenturę do przyjmowania ubezpieczeń gradowych **domowi bankierskiemu W-go Hermana Lewińskiego w Włocławku;** niezależnie zaś do tego dotychczasowy agent w Włocławku W. J. Marchlewski nadal przyjmować będzie ubezpieczenia gradowe. Warszawa w Kwietniu 1875. Nadinspektor i Generalny Regrezentant, **Adolf Neumann.**

5829—2—3

Rs. 6,000 Nieletnich

jest do umieszczenia na pierwszy Nr hypoteki domu murowanego. Wiadomość przy ulicy Dzielnej pod Nr 32 w mieszkaniu Nr 4, od 1 do 3 po południu. 5932—2—2

MUNDUR

urzędnicki z ciemno zielonego kortu, surdutową robotą, wcale nie używany, jest do nabycia za niską cenę u krawca Zakrzewskiego, róg Trębackiej i Krak. Przed. 2 piętro.

5982—2—2



Wielki wybór najświeższych deseni

OBIĆ PAPIEROWYCH

krajowych, francuzkich, angielskich i niemieckich—**Rolet** do okien kolorowych, rewańtuchowych i drewnianych, oraz **Ceraty** we wszelkich gatunkach, poleca Magazyn

pod firmą **W. Muszewski,**

dawniej **J. Rożański.**

Ulica Miodowa Nr 9 nowy.

4—12 — 5518 —

Magazyn Mód i Nowości
Wł. Kruszewskiego

przy ulicy Miodowej Nr 495 w pałacu W-ch Grabowskich.

Po powrocie właściciela z zagranicy, został już kompletnie zaopatrzony na sezon wiosenny i letni.

Zakład ten posiada wielki dobór sukien gotowych, wełnianych, jedwabnych, ecru, z których głównie odznaczają się haftowane w zupełnie nowym rodzaju, jako też znaczny wybór okryć aksamitnych i double cachemir etc. niemniej kapeluszy i strojów.

5998—1—3

Mam zaszczyt zawiadomić WW. PP., iż przyjmuję wszelkie obstalunki na wesela, wieczory, obiady. kolacje, tak u siebie w domu jak i w domach prywatnych, wykonywam jak najakuratniej i punktualnie. Ulica Nowolipie, Nr. 30 nowy. Kucharz

J. Wesołowski.

5792—2—3

D W A
Majątki Ziemskie

od 255 do 330 dzies. (17—22 włók) rozległości mające, w dobrej glebie, należycie zagospodarowane, z odpowiednim inwentarzem, w bliskości linji drogi żelaznej Warszawsko-Wied., jeden z nich całkiem bez służebności w okolicy miast fabrycznych, są do **Sprzedania** za cenę umiarkowaną i na warunkach nader dogodnych. Wiadomość u Patrona Jasińskiego, ulica Tłomackie Nr 8 (nowy) codziennie od godziny 4 do 7 po południu.

5941—1—3

DOM

do sprzedania, murowany, w środku miasta, czyniący rocznego dochodu przeszło rs. 2,000 za cenę rs. 18,000. Także obraz olejny dobrego pędzla dużych rozmiarów z historji starożytnej; wiadomość ulica Freta Nr 19 za cukiernią Glogera w zakładzie brązowniczym.

6008—1—3

Fabryka Albuminu

poleca swój zakład wybijania żółtek w) Nowym Bazarze róg ulicy Podwal i Nowomiejskiej Nr 15 sklepu. Sprzedaję obecnie kopę żółtek po cenie kop. 60, czyli jedna sztuka 1 kop. Jako też i Nawóz ze krwi bydlęcej w swej doskonałości niczem nieporównany. Tamże zakupuje białka z jaj płacąc za garniec po kop. 30.

6997—1—7

PIEKARNIA

od lat 15 egzystująca z dużym piecem i mieszkaniem jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b. na Pradze przy ulicy Wołowej pod Nr 248 wprost foksalu Terespolskiego, wiadomość na miejscu.

6006—1—3

W Magazynie przy ulicy Mazowieckiej Nr 2 na 1 piętrze, są do sprzedania

Trzy Maszyny

i różne inne utensylja Magazynowe i szyldy wiadomość tamżo.

6015—1—3

OGRÓD

owocowy i warzywny do wynajęcia w każdym czasie za przystępną ceną. Ulica Wspólna Nr 11.

6017—1—3

PLAC

położony przy ulicy Chmielnej naprzeciw banhofu mający frontu łokci 55 jest do sprzedania, lub zamiany na dom pod korzystnemi warunkami. Wiadomość przy ulicy Hożej Nr 15 u gospodarza.

6025—1—3

WOLANT

nowego fasonu z parą końmi do ciągłego wynajęcia, wiadomość ulica Solec Nr 42, mieszkania Nr 5.

6014—1—3

Bardzo tanio

do wynajęcia od 1 maja do 1 Lipca r. b. 6 pokoi z przedpokojem kuchnią i t. d., na parterze, przy ale Jerozoliskiej w domu Wgo Istomina. Wiadomość u Rządcy domu W. Strzeleckiego.

5986—1—3

Wydociągi i zlewy z kompletnem urządzeniem.

Watterklozety różnych systemów;
Pompy najrozmaitszych konstrukcji;
Studnie murowane i drewniane;
Świdrowe roboty różnej średnicy;
Sikawki pożarne i ogrodowe;
Dreny angielskie różnej średnicy, oraz roboty drenarskie i inne w zakres hydrauliki wchodzące, wykonywa tak w Warszawie jako też w Cesarstwie i Królestwie

SPECJALNĄ FABRYKA HYDRAULICZNA

ulica Cicha przy Tamce Nr 2843 (6). **S. Mizerski.**

4642—7—18

Do sprzedania
Folwark

dziedziczny w pow. Rawskim guberni Piotrkowskiej, obok kolei Warsz. Wied. od stacji Rokiciny mil 2 i pół, przestrzeni dziesiatyn 144 (włók 9, mórg 18) w tem łąk dzies. 4 (mórg 8). Ziemia po większej części pszenna, inwentarz żywy i martwy dostateczny, budynki w ogóle wszystkie są dobre, dwór obszerny murowany, ogród duży fruktowy z sadzawką, na podwórzu stawek zarybniony, służebności włościańskich nie ma żadnych. Wiadomość: Plac Zielony Nr 9 nowy w bramie na dole drzwi po prawej stronie, Nr mieszkania 11, bez pośrednictwa.

5707—3—3

LEKCJE KROJU

podług metody Straupeśnickiego, udziela się z całą sumiennością i wynosa takowego w 6 tygodniach, w pracowni **M. Tłuchowskiej,** 10 rs. od kursu. Ulica Chmielna Nr 3, mieszkania 27.

—5806—2—3

Jest do sprzedania
Folwark

mila 1 od stacji kolei Wasz.-Wied., od Warszawy 4 mile, z lasem 30 letnim, z budynkami i dostatecznemi obsiewami. Długów hypotecznych, oprócz rsr. 1,000 Towarzystwa Kredytowego niema żadnych. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

6018—1—3

Dobra Ziemskie

w Gostyńskiem, o kilka wiorst od stacji Pniewo, wśród kilku fabryk cukru położone, 165 dzies. (11 włók miary nowopolskiej) rozległe, z inwentarzami, porządnym domem mieszkalnym i budynkami gospodarskiemi, do sprzedania z wolnej ręki, z possesją od Ś-go Jana r. b. Bliższe szczegóły w Kancellarji hypotecznej u W. Stanisława Zawadzkiego, Rejenta, w Warszawie.

—5620—3—3

Jest do sprzedania
Szeszląg

skórą amerykańską kryty, ulica Furmańska Nr 10 nowy, w podwórzu nad ślusarzem, pierwsze piętro Nr 80 mieszkania.

—5564—3—3

SPICHRZE

mogące pomieścić 500 do 1,000 korcy zboża, są do wynajęcia na Solcu w bliskości warsztatów Żeglugi Parowej. Wiadomoość w Fabryce przy ulicy Hożej Nr 9.

5936—1—2

Jest do sprzedania
Para Ogierów

karych, dobrze wyjeżdżonych, powozowych, w parze lub pojedyńczo, po 4-ry lata; widzieć można każdego dnia w Mirowskich Koszarach, wskaże stangret Agarkow.

—5756—2—3

Szafy Oszklone

rozbierane i kontuary, zdatne do handlu galanteryjnego, magazynu mód i t. p. są do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Senatorska Nr 477 (17) w magazynie W. Józefa Fraget.

5208—5—6

Nr 68.
Papierosy bez musztuków

po 50 kop. za 100 sztuk.

W każdem pudełeczku 1 musztuk drewniany. Gatunek ten w ostatnich czasach rozpowszechniony w Cesarstwie, obecnie dostać można i w Warszawie.

Fakryka K. Teofilidy.

—4523—10—0

NOWY ZAKŁAD
Tapetowania Pokoi.

Cena od przyklejenia rolki kop. 11. Nowy zakład odpowiada i zaręcza za dobrą robotą. Ulica Złota Nr 26 nowy.

2—6 — 5955 —

Dwa Futra,

Palto męzkie szalową robotą wyborowemi szopami podbite prawie nowe, oraz Szuba damska z lisów płomienistych jedwabnym rypsem kryta z garniturem tumakowym mało używana, są za niską cenę zaraz do sprzedania; wiadomość na ulicy Senatorskiej Nr 22 w prawej oficynie na parterze w pierwszych oknach.

2—3—5942

CZTERY PLACE

każden przeszło po 3,000 łokci kwadratowych mający, hipotecznie podzielonych tuż przy budujących się składach towarowych kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, pomiędzy rogatką Jerozolimską i Wolską, mające za sobą świetną przyszłość, na dogodnych warunkach dla kupującego są do sprzedania, oraz

Dwie Kolonje

z ogrodami fruktowemi i zabudowaniami gospodarskiemi w gminie Czyste, w odległości jednej wiersty od rogatki Wolskiej są do sprzedania; wiadomość: ulica Chłodna, w domu Nr 913 nowy 85, obok rogatki Wolskiej, do 10 rano, z południa od 1 do 5, stróż Antoni wskaże.

5555—3—3

Poszukuje się do nabycia
Majątek ziemski

rozległy od 250—300 dziesiatyn (15—20 włók) ziemi, przeważnie pszennej, z lasem, dobrym domem mieszkalnym i dobremi budynkami gospodarczemi, z inwentarzem żywym i martwym ktoby miał takowy majątek do zbycia, raczy nadesłać szczegółową wiadomość na ulicę Żórawią Nr domu 24 na trzeciem piętrze Nr 5 mieszkania.

4820—6—10

Do wynajęcia
Dwie Stajnie
dla Koni Wyścigowych.

Wiadomość na miejscu przy ulicy Koszyki Nr 1753abc lub w składzie herbaty L. Krupeckiego pod Kopernikiem.

2—6 — 5810 —

Niżej jak za pół ceny jest do sprzedania



Fisharmonja

duża, fabryki Debeina w Paryżu także do kręcenia korbą, gra rozmaite wyjątki z oper, polki, walce i kontredans, wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr 3 przy Chmielnej, tamże jest także pianino do wynajęcia.

5960—2—3

ALTANA

z wodą sodową przy Alei Ujazdowskiej i róg Wilczej jest do odstąpienia w każdej chwili z powodu wyjazdu, wiadomaść na miejscu lub w zakładzie Zegarmistrzowskim przy ulicy róg Elektoralnej i Orlej Nr 6 policyjny.

5924—2—3

Do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich **Całe umeblowanie i urządzenie domu** jako to: meble, portjery, firanki, szkło, porcelana i t. d., a także różne sprzęty kuchenne, w drugim nowym domu W. Istomina (od Nowego Światu) przy Alei Jerozolimskiej w pomieszkaniu Nr 1. Biorący jednorazowo na rs. 100, otrzyma rabatu 10%.

5685—3—3

Są do sprzedania za tanią cenę
Dwa Pinczerki

piesek i suczka, mające rok, oraz tejże samej rasy szczenię. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 17 (nowy) dom Brodzkiego w oficynie na 1 piętrze. Stróż miejscowy wskaże.

6005—1—1

PROSZEK ZAPOBIEGAJĄCY ODPARZANIU SIĘ CIAŁA

szczególniej palców u nóg czyli **Galmanin** wyrabia Apteka Karpińskiego, ulica Elektoralna w Warszawie. Wyborna to i jedyna w swoim rodzaju mięszanina wynaleziona przezemnie, szczególniej jest przydatną dla osób zmuszonych dużo chodzić, którym nieoszacowane może oddać przysługi. Składy istnieją w Aptekach: Hakebejla, Kucharzewskiego, Kośmerskiego, Iwańskiego, Huberta, Zgórskiego, Różyckiego na Pradze, oraz w składach moich Wód mineralnych, w Kijowie u braci Marcińczyk, w Moskwie w aptece Kellera. Cena za pudełko większe kop. 50, mniejsze kop. 30. Za niezawodną dobroć tego środka zaręczam. — **W. Karpiński.** Magister Farmacji.

—3313—6—0

ZAWIADOMIENIE.
Fabryka Tabaczna
„IMPERJAL,“

podaje do wiedzy Szanownych Panów Konsumentów, że Cygara od 1-ej do 10-ciu kopiejek za sztukę, sprzedawane są w Magazynach WW-nych PP.:

J. Szczuckiej, Nowy-Świat Nr 15.
L. Rubinrotha Nowy-Świat Nr 29.
Stanisława Winiarskiego Nowy-Świat Nr 62.
Teof. Moszyńskiego Krak.-Przed. Nr 415.
Wincentego Szuwalskiego naprzeciw statuy **Kr. Zygmunta.**
L. S. Hassfelda Marszałkowska dom W. Lothe Nr 1574 i Wgo E. Wolffa Nr 1065.
A. Rothauba Graniczna gdzie Inst. Wód Min.
M. Kiczorowskiego na wprost fil. Teatr.
L. Franka Miodowa Nr 11.
L. Skokowskiego Długa okok Cukierni Semadiniego.
M. Baumgartena Elektoralna Nr 8.
Zygmunta Fruchtman w Hotelu Polskiem.

—4708——12

Kto ma do sprzedania spokojnego pod dziecko ujeżdżonego

KUCA,

zechce adres swój nadesłać na ulicę Nowy-Świat Nr 37, mieszkania 3.

—5460—6—6

Za rsr. 260 pozostawiony do sprzedania
FORTEPIAN

palisandrowy, piękny, o 7 oktawach, z całym metalowym blatem, z 4 szprejcami, tamże jest świeżo wyrestaurowany o 6 oktawach, dobry do nauki dzieci w fabryce J. Dütz, ulica Elektoralna Nr 20.

6021—1—1

Jest do zbycia

Fortepian palisandrowy Budynowicza prawie nowy, Kanapa i cztery napoleonki rypsem w tureckie pasy kryte b. m. używane, Łóżko mahoniowe z podwójnemi materacami. Firanki w kwiaty wełniane i białe, Dywaniki, serweta gobelinowa, Rolety. Figury gipsowe, Etażerki, Chustka czarna w pasy, nowa; wiadomość przy ulicy Freta Nr 1 na przeciw kościoła Śgo Jacka u stróża Franciszka w bramie od 1 do 5 po południu.

5990—1—3



Z powododu wyjazdu: jest do sprzedania kanapa, stół owalny, o 4ch nogach, komoda, szafa do sukien, szafa do bielizny i stolik, wszystko mahoniowe. Wózik dla dzieci, lustro w złotych ramach i 4 wiedeńskie krzesła. Złota 28 stórż wskaże.

5989—1—1

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia
Fortepian

koncertowy, największego rozmiaru, z mechaniką angielską, mało używany, za rs. 400, z fabryki Krall et Siedler. Wiadomość na ulicy Jerozolimskiej, pod Nrem 9, mieszkania 4.

—5680—3—5

---

3 Garnitury Mebli

mahoniowych i 1 orzechowy, rypsem kryte, najświeższego fasonu, do sprzedania, cena bardzo nizka, Nowy-Świat Nr 44, u Tapicera.

—5719—3—4

Są do sprzedania za przystępną cenę dwa
Garnitury Mebli

jeden nowy machoniuwy brakatelą kryty, drugi używany także kryty brakatelą i szafa oszklona politerowana zdatna do sklepu, używana, przy ulicy Śliskiej Nr 1 nowy u stolarza F. Libuda.

5016—3—3

Jest do sprzedania
Garnitur Mebli

mahoniowych, urzędowej roboty, silnie zrobiony, z masiv nogami i sztycami mahoniowemi, za nader przystępną cenę. Senatorska Nr 20, u Tapicera.

—5904—2—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy.)

Дозволено Цензурою.